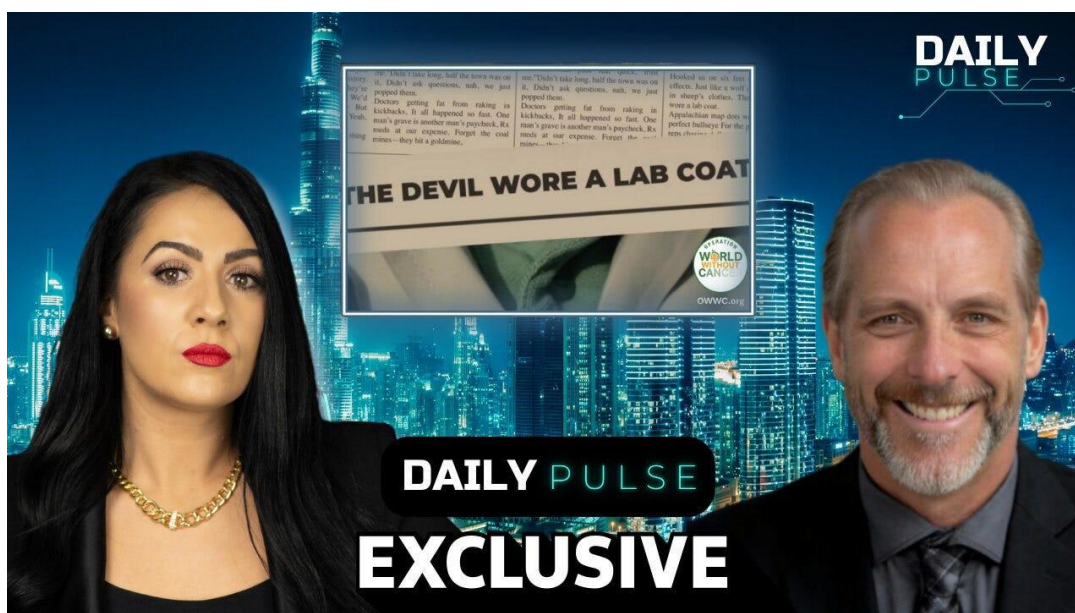


The Vigilant Fox

Największe kłamstwo na temat raka | Daily Pulse

[The Vigilant Fox](#)

27 września 2025 r.



Gdyby powiedzieli prawdę o raku, Big Pharma upadłaby z dnia na dzień.

UWAGA: Poniższy artykuł służy wyłącznie celom informacyjnym i nie ma na celu diagnozowania ani leczenia jakichkolwiek schorzeń. [RNCStore.com](#) jest sponsorem pokazu. Dziękujemy za wsparcie!

Wszystkie filmy są w języku angielskim.

Rak zabija 1.600 Amerykanów każdego dnia.

John Richardson Jr. nazywa go "ludobójstwem naszych czasów". Mówi, że rak nie jest przypadkowy, nie jest genetycznym przeznaczeniem - można mu zapobiec, a lekarstwo zostało ukryte.

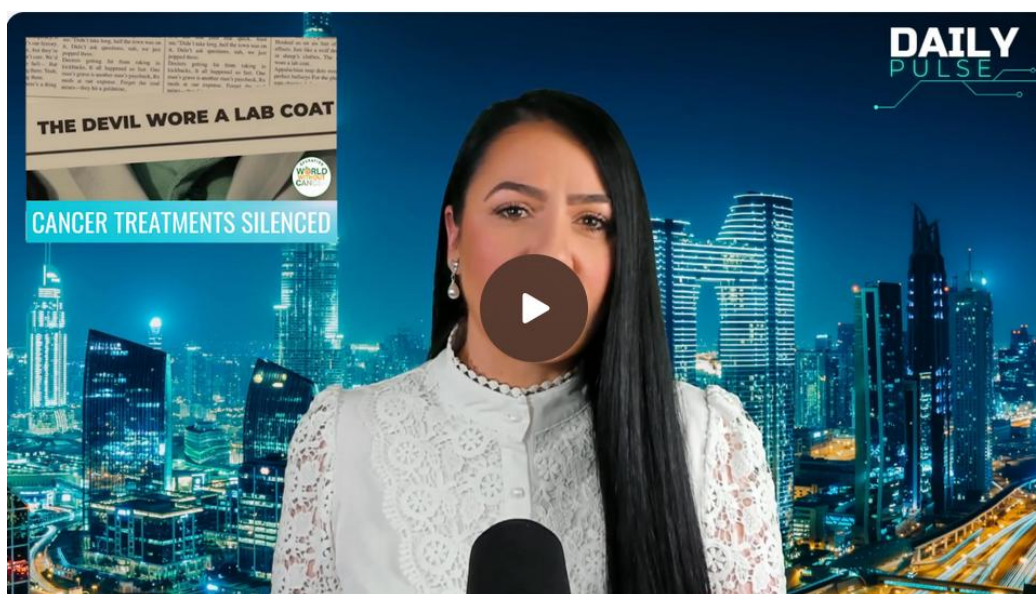
Dlaczego więc organy regulacyjne promują leki, podczas gdy prawda pozostaje ukryta?

W nawiedzającym refrenie The Devil Wore a Lab Coat, piosenkarka Mary Kutter obnaża historię amerykańskiego kryzysu opioidowego. Mroząca krew w żyłach alegoria szerszej korupcji w Big Pharma.

Od wiejskich Appalachów po każdy zakątek kraju, potężne firmy farmaceutyczne atakowały społeczności, napełniały kieszenie lekarzy łapówkami i ignorowały ludzkie straty. Ich leki pozostawiały po sobie spustoszenie.

John Richardson Jr. ujawnia, w jaki sposób ten sam nastawiony na zysk system, który napędzał epidemię opioidów, działa na rzecz tłumienia naturalnych, ratujących życie metod leczenia raka.

W tym odcinku John łączy kropki między chciwością, oszustwem i systematycznym uciszaniem wolności medycznej. Wyjaśnia też, dlaczego walka o uczciwą opiekę zdrowotną nigdy nie była tak pilna. John dołącza do nas dzisiaj, aby o tym porozmawiać.



Wywiad rozpoczął się od refleksji Johna Richardсона Jr. na temat uroczystości upamiętniającej Charliego Kirka, którą opisał jako niepodobną do niczego, czego kiedykolwiek doświadczył.

„Było tam co najmniej pół miliona do miliona ludzi” – powiedział, wspominając, że tłum był tak duży, że nawet obsługa wydarzenia nie mogła wejść do środka.

Najbardziej uderzająca była nie tylko skala, ale i duch zgromadzenia. **Nie było chaosu, zamieszek, gniewu – tylko jedność.** Zebrali się ludzie z różnych środowisk, od muzułmanów, przez chrześcijan, po agnostyków, stojąc ramię w ramię. „Wszyscy jesteśmy Charliem Kirkiem” – powiedział, wspominając opaski i transparenty rozdawane tłumowi.

Dla Richardсона było to jednocześnie „najlepsze wydarzenie, w jakim kiedykolwiek uczestniczyłem, jak i najbardziej tragiczne wydarzenie, jakiego doświadczyłem”. Żal nie dawał mu spokoju w nocy, ale ostatecznie dodał mu determinacji.

Jak sam powiedział: „**Poświęcenie Charliego całkowicie odmieniło jego życie**”.



Następnie Richardson przeszedł do kolejnego momentu, który nazwał historycznym: konferencji prasowej, na której Trump i RFK Jr. w końcu odnieśli się wprost do kryzysu autyzmu.

„Żaden prezydent nie mówił o tym od czasów Lyndona Baines Johnsona” – przypomniał widzom, dodając, że sam fakt poruszenia tego tematu był „doniosły”.

Na tym nie poprzestał. **„Andy Wakefield miał rację i okazało się, że miał rację”** – oświadczył Richardson, piętnując tych, którzy twierdzili inaczej, jako kłamców. Argumentował, że potężne grupy przez lata starały się ukryć prawdę.

Aby to podkreślić, mówił z własnego doświadczenia. **„Mam 11 niezaszczepionych dzieci i wszystkie są zdrowe”**. Dla Richardsona zarówno osobiste zeznania, jak i dowody ze strony społeczności potwierdzają ten związek.

Konferencja prasowa, jak powiedział, mogła być politycznym balansowaniem, ale była też pierwszym widocznym pęknięciem w zbroi Big Pharma.



Richardson nie poprzestał na tym. Poprowadził prostą linię od kryzysu opioidowego do raka, argumentując, że oba pochodzą z tego samego skorumpowanego systemu – takiego, który spycha naturalne rozwiązania na dalszy plan, ponieważ, jak to ujął, „w świecie wielkich koncernów farmaceutycznych, w tym wielkim świecie medycyny nie ma pieniędzy”. Zamiast tego firmy farmaceutyczne promują produkty petrochemiczne, z których wiele jest opatentowanych, a nawet współwłasnością Pfizera i podmiotów rządowych.

Potem wygłosił swoje najśmielsze twierdzenie: **„Rak to w 100% choroba niedoboru odporności. Nikt nie musi umierać na raka”**. Aby to uwypuklić, porównał to do szkorbutu, który kiedyś zabijał miliony marynarzy, dopóki nie odkryli mocy cytrusów. „Wystarczyło im ssać cytrynę lub limonkę, a nigdy nie umarliby na szkorbut”.

Gdyby szkorbut istniał dzisiaj, argumentował, organy regulacyjne zaprzeczyłyby oczywistościom. „FDA powiedziałyby nam, że nie ma witaminy C... damy ci leki na prostowanie kości albo na wzmocnienie zębów. A skąd mam to wiedzieć, Mario? Bo właśnie to robią z rakiem, ze szkodą dla milionów Amerykanów”.

Na poparcie swojej tezy Richardson powtórzył słowa przyjaciela rodziny, G. Edwarda Griffina: „To ludobójstwo naszych czasów”. Powiedział, że **1.600 osób umiera każdego dnia tylko dlatego, że prawda jest tłumiona** – że rak to „choroba niedoboru metabolicznego”. Powiązał to z jedzeniem, krytykując system, który pozwala dzieciom dorastać na „przetworzonej, śmieciowej żywności”, a nawet pozwala wydawać bony żywnościowe na takie rzeczy jak Cheetosy.

W rezultacie, ostrzegł, „z całą pewnością mamy najbardziej chore pokolenie w moim życiu”.



Richardson wydał następnie surowe ostrzeżenie dotyczące kosztów przeciwstawiania się Wielkiej Farmacji. „Patrzę na ciebie i mnie jak na centra zysku” – powiedział, opisując, jak każdy lekarz, który kwestionuje farmaceutyczną ortodoksję, jest szybko karany.

Niektórzy, jak ujawnił, stracili nawet wolność. „W USA siedzą teraz w więzieniach lekarze, którzy nie zrobili nic więcej niż tylko leczyli swoich pacjentów naturalnymi środkami, jako lekarze, nic więcej”.

Dla Richardсона to wykracza daleko poza opiekę zdrowotną – chodzi o kontrolę.

Od opioidów po raka, argumentował, choroby przewlekłe są celowo źle zarządzane, aby utrzymać system przy życiu. I nawet Robert F. Kennedy Jr., dodał, był świadkiem „bezwzględnej wojny” toczonej przeciwko każdemu, kto ośmieli się to ujawnić.



Potem nastąpił moment, który rzucił światło na całą historię.

Richardson nakreślił wizję opieki zdrowotnej w niedalekiej przyszłości, gdy ludzie w końcu wyrwą się z uścisku systemu. „Nie będziemy już słuchać kłamstw” – powiedział, opisując rosnący ruch – nawet wśród liberałów, którzy „nienawidzą Donalda Trumpa” – w miarę jak coraz więcej Amerykanów zaczyna kwestionować oficjalną narrację na temat zdrowia i żywienia.

Wyobraził sobie przyszłość, w której leki będą stosowane oszczędnie, odżywianie będzie priorytetem, a długość życia wydłuży się do 120 lat. Powiedział, że w wieku 60 lat czuje się jak młody człowiek bez leków, żywy dowód na to, w co wierzy.

Jednak najbardziej uderzające było dla niego spojrzenie wstecz na pandemię. Nazwał COVID „błogosławieństwem”, ponieważ podważył on ślepe zaufanie do tak zwanych ekspertów. Zamiast umocnić kontrolę, obnażył „zło przemysłu farmaceutycznego i kłamstwa „ekspertów””.

To, co miało zniewolić świat i zmusić go do posłuszeństwa, wywołało masowe przebudzenie i otworzyło drzwi rewolucji w zakresie wolności opieki zdrowotnej.



Obejrzyj cały odcinek poniżej:

